

Mieszkańcy Gminy

Waśniów, dnia 15.06.2020

Waśniów

Adres do korespondencji

URZĄD GMINY w Waśniowie	
W P Ł Y N Ę Ł O	
Dnia	15. 06. 2020
L.dz.	3128

Sz.P. Krzysztof Gajewski

Wójt Gminy Waśniów

I Radni Rady Gminy

Waśniów

Petycja dotyczy odwołania P. ze stanowiska Kierownika Przychodni w Waśniowie.

My niżej podpisani mieszkańcy Gminy Waśniów zwracamy się z prośbą o odwołanie P. ze stanowiska Kierownika Przychodni w Waśniowie.

Prośbę swą motywujemy tym, iż naganne zachowanie Pani Kierownik wobec personelu i pacjentów powoduje, że w przychodni panuje bardzo negatywna atmosfera. Niejednokrotnie byliśmy świadkami nieprofesjonalnego zachowania ze strony Pani Kierownik. Brak odpowiedniego dostępu do stomatologa czy pediatry, utrudnienia w rejestracji, często brak możliwości wypisania recept na powtórzenie leków - to tylko jedne z nielicznych uchybień jakich dopuszczono się w naszej przychodni, i to nie tylko z powodu koronawirusa. Zwracamy szczególną uwagę na ludzi starszych często schorowanych, którzy mają największe problemy z zarejestrowaniem się do lekarza, co utrudnia im również automatyczna sekretarka, która jest dużym problemem dla osób nie potrafiących biegle posługiwać się telefonem. Wymieniony wyżej problem został już poruszany jednak nie doczekał się rozwiązania, ani też jakiegokolwiek zainteresowania. Zachowanie jakie nas najbardziej oburzyło to jednak nie brak łatwego zapisu do lekarza, lecz nietaktowność Pani Kierownik, która dopuszcza się wulgaryzmów, wyzwisk i zastraszania wobec pielęgniarek. Pani Kierownik podczas wizyt nie pukając do gabinetów pozwalała sobie wejść, nie interesując się komfortem osoby badanej, która w takiej sytuacji była pół naga. Uważamy to za przejaw poniżania naszej godności. Kolejną sytuacją, która zmotywowała nas do napisania tej petycji było zachowanie względem personelu medycznego przychodni, mamy licznych świadków którzy potwierdzą zastraszanie, obrażanie, brak szacunku dla współpracowników i pacjentów. Pani Kierownik odmawiała pomocy w stanie zagrożenia życia nie mając ku temu żadnych kompetencji. Należy jeszcze dodać, że pacjenci należący do przychodni w Garbaczu bardzo często nie są przyjmowani w Przychodni w Waśniowie, mimo iż w Garbaczu nie ma lekarza. Jako mieszkańcy gminy nie pozwolimy traktować tak nas pacjentów, ale również

pracowników naszej przychodni. Nie chcemy i nie pozwolimy by była szerzona nienawiść, złośliwość, poniżanie i bezpodstawne zwalnianie z pracy osób, które były szanowane, a swoje obowiązki wykonywały należycie i z ogromną starannością. Zastanawiający jest również fakt, iż coraz więcej osób rezygnuje z naszej przychodni, udając się do innych placówek - nawet jeśli to wiąże się z dłuższymi dojazdami.

Chcielibyśmy zwrócić szczególną uwagę na to, iż w ubiegłych latach funkcję tą sprawował jeden z lekarzy i bez problemu radził sobie nie tylko z sprawami organizacyjnymi przychodni, ale również był wysokiej klasy specjalistą, który zawsze służył pomocą nawet po godzinach swojej pracy. Nie rozumiacie jest dla nas czemu teraz zostało do tego celu stworzone osobne stanowisko, które na pewno jest dodatkowym dużym wydatkiem dla gminy.

Wymieniliśmy tylko nieliczne nieprawidłowe sytuacje, które miały miejsce podczas naszej obecności w tej placówce. Nie wiemy jak traktowany jest personel, głównie pielęgniarki, w przypadku, gdy nie ma żadnych osób postronnych - możemy się jedynie domyślać. Na potwierdzenie w.w. sytuacji załączamy oświadczenia pacjentów, którzy zostali potraktowani przez Panią Kierownik co najmniej nieodpowiednio. Jak można zauważyć po ilości zebranych podpisów problem ten jest rozwojowy i nie dotyczy jednostek.

Oczekując odpowiedzi liczymy na zrozumienie i pozytywne rozpatrzenie naszej petycji.

Z poważaniem,

Mieszkańcy Gminy Waśniów

Załączniki:

1. Listy z podpisami mieszkańców Gminy Waśniów⁴¹..... sztuk
2. Oświadczenia pacjentów o nieprawidłowym traktowaniu⁴..... sztuk

Kotarszyn 10.06.2020 r.

Oświadczenie

Pod koniec roku 2019 byłem w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Waśniowie jako pacjent. Byłem wtedy świadkiem niedopuszczalnej według mnie sytuacji. Pani kierownik [] w obecności pacjentów oczekujących na poradę medyczną podniesionym tonem przeprowadzała rozmowę dyscyplinującą z pielęgniarką []

Wypowiadane w stronę pracownicy uwagi bardzo odbiegały od powszechnie uznanych za kulturalne, były wręcz uwłaczające, wykazywały brak szacunku do pielęgniarki. Kontrowersyjne według mnie uwagi były wyrażane nie zważając na obecność osób trzecich. Uważam, że zachowanie Pani Kierownik [] było wysoce niestosowne i nieuzasadnione, a przede wszystkim oczerniało pielęgniarkę [] w oczach pacjenta. Znam Panią pielęgniarkę od lat i zawsze była w moich oczach sumiennie wypełniała swoje obowiązki, zawsze była do dyspozycji pacjentów, nigdy nie odmówiła pomocy, była zaangażowana w wykonywaną pracę, pod jej opieką czułem się bezpiecznie, ponieważ moim zdaniem była to właściwa osoba na właściwym miejscu.

W dniu 8.11.2013 roku przed godziną 11.00 rozdarłam
palec u lewej ręki. Pojechałam do ośrodka zdrowia w
Ważniowie z córką, dostałam skierowanie do chirurgii
na suję. Po zabiegu wykonanym w Ostrawcu świętokrzyskim
lekarz skierował mnie do ośrodka zdrowia, w którym się
lewie na podanie suwiepionli, przeciw tężcowi, ponieważ
było to przed godziną 13.00 i lekarz, który suję rano
konczył dyżur o godzinie 13.00. W ośrodku zdrowia
w Ważniowie byłam z powrotem około godziny 15.00.
Na miejscu okazało się, że lekarna już nie ma, był
tylko do godziny 13.00. Pielęgniarka będąca na
dyżurze odmówiła mi podanie suwiepionli bez
obecności lekarza. Poszłam odesłać do pani kierownik
ośrodka z zapytaniem co mam w takiej sytuacji
zrobić. Pani kierownik wykonała dwa telefony głośne,
zawiedziała się, że pielęgniarka może podać mi zastrzyk,
jeżeli napiszę oświadczenie, z którego wynikało, że w razie
konflikta jej po suwiepionce nie będę miała do nikogo
reklamacji z panią kierowniczką poszłam do pielęgniarki.
Ponieważ jej informacje, ale pielęgniarka
tamowcwo odmówiła podania tej suwiepionli bez
obecności lekarza. Pani kierownik odesłała mnie do
szpitala bez informacji, że będę przysłała dopiero po
godzinie 18.00, wtedy kiedy powinni kończyć pracę
lekarze w tego typu ośrodkach. Ośrodek opuściłam
o godzinie 15.00. Niektóre ma podanie suwiepionli
3 godziny bez żadnych środków przeciwbólowych.
Kilka dni po tym zdarzeniu byłam u pani kierownik

powiedzieć, że wprowadziło mnie w błąd, bo
mogłam wrócić do domu i pojechać do szpitala
dopiero po godzinie 18.00. Pani kierownik
zniechęca więc na chirurgię, że w miejscu, w którym
złuszczało mi palec, powinnam mieć podamę
starepiomkę. Nie było to możliwe, ponieważ
chirurg kończy dyżur o godzinie 13.00 i dlatego
odesłał mnie z powrotem do mojej psychodni.

Oświadczam, że oczekując na wizytę
u doktora [imię] w Osrodku
zdrowia w Wesołowie byłem świadkiem
przykrych sytuacji jak spotkanie jednej
z pielęgniarek ze strony pani Kiewownik
tejże pielęgniarki. Pani [imię] wzięła
pennę [imię] która była

na recepcji do gabinetu zabiegowego
I ze zamkniętych drzwi słychać
było podniesiony głos (krzyk)
Kiewnicki na przysięgającej.

W trakcie zdarzenia wesołem na
wizytę do lekarza, a kilka minut
później z jakimiś dokumentami
wesoła zapiekaną pielęgniarkę

Zwróciła się do lekarza
mówiąc ~~złoty~~: "Doktorze dłużej
tego nie wytrzymam. Jak się to nie skończy
to wyhoduję w szpitalu".

Boleszyn

Oświadczam że doktardnej stary nie pamiętam ale ten ten uncydent stał się w ubiegłym roku. Zgłosiłam do Ośrodka zorientowa o postępienie leków dotyczących choroby cukrzycy i kardjologiiang po kilku dniach odebrałam receptę. Przy wykupie w aptece dowiedziałam się że mam nie wypisane leki od cukrzycy.

Ponownie zgłosiłam się do Ośrodka wypisanie leków od cukrzycy czekając 1 tydzień i 1 tydzień przerwałam, leżenie z powodu braku leku, i poszłam do miejscowi cukru. Zgłosiłam się do Ośrodka po receptę, otrzymałam odpowiedź od pielęgniarek że jeszcze nie wypisałam recepty po tygodniu. ozelewałam.

Zalehenowawana postanowiłam odszukać Hieronimkę Ośrodka i zarządca wyjaśnienia. W pokoju kierowniczkę nie było, lecz usłyszałam jej głos w drugim pokoju rozmawiając jakims panem. Czekając około 30 minut

ale nie wychodziłam z pokoju zapukałam do drzwi pani Hieronimki, wyprosiła mnie z pokoju, kazała czekać na rozmowę na korytarzu. Gdy wyszłam na korytarz, zapukałam do drzwi tak długo, trzeba czekać na wypisanie recepty, ponieważ pielęgniarki nie odpowiedziały, do czasu tak długo trzeba czekać na receptę. Zaczekałam ponownie

Hieronimkę że wprawdzie była w Ośrodku, jednak do tej pory nie było. Odpowiedziała że nie ma kto wypisać spytodłam skąd jest w Ośrodku 5 pięter, lekarny, aniema

któ wypisać recepty. Odpowiedziała mi cytując co ja sobie myślałam
że chory czekał w kolejce u lekarza, to lekarz nie może
wypisać recepty a przeciwnie leczenie cukrzycy z powodu
braku leku, albo pan kierownik nie ma znaczenia.
To chwili z pokoju wyszedł pan z którym kierownika rozmawiałam
stał w obrocie kierownik. Mówił do mnie że powinien
zwrócić się do lekarza u którego się leczy, ja złożyłam
zasiadanie do ośrodka od specjalisty Diabetologa
gdzie mi brakuje abym wypisał sobie w przychodni.
Pan ten skierował przykre słowa obrażając mnie swoimi
słowami nie wiedziałam kto to jest bo nie znam. W
późniejszym czasie dowiedziałam się że to był pan Doktor

Powiedział mi że bym napisała skargę do
Ustawowego Funduszu Zdrowia jednak mi się nie podobają
ich prace, to nie tylko jest mój opinia, ale ludzie się
skargą na wypisanie recepty, stygną się wszędzie jedni jest
wprowadzony chaos w tym Ośrodku. Nic się nie poprawia
w tym Ośrodku Zdrowia brak dobrych lekarzy do leczenia
jednak przydatnie dobry, poproście trochę i więcej robi się
pytanie dlaczego tak się dzieje. Byłam w gabinecie
Stomatologa słyszałam narzekania pani doktor na
kierownika Ośrodka Zdrowia którego rozmawiałam ze swoją
znaną. Mam najgorszy Ośrodek Zdrowia w porównaniu
z innymi Ośrodkami innych Gmin. Odnosnie do pielęgniarek
nie mam żadnych uwag są miłe grzeczne i przemiłe, ale
nie się od nich nie dowiadam, bo nie udziela informacji da się
zaczekać że mogą, zakleję one usta.

Do petycji dołączono 41 list poparcia z podpisami 1029 mieszkańców Gminy Waśniów